Nr. 151. Dnia 3 czerwca Sobota. Dnia 22 maja (3 czerwca) 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś. Klotyldy Kr.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 48	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 36 w.	Środa: Roberta O.
Niedziela: Optata Biskupa.	Zachód „ „ 8-ej „ 7	Zachód „ „ 3 „ 18 r.	Czwartek: Maksymina B.
Poniedz.: Bonifacego B.	Długość dnia godzin 16 „ 17	Wysokość wody na Wiśle st. 8 c. 9 (st. 4 c. 11).	Piątek: Pryma i Felicjana.
Wtorek: Norberta B.	Przybyło „ 8 „ 39	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9°.	Sobota: Małgorzaty Kr. Szk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

— W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę śmierci w Bogu spoczywającej Cesarzowej Marji Aleksandrówny, o godzinie 11½ przed południem, w prawosławnym soborze katedralnym odprawione będzie nabożeństwo żałobne. Nabożeństwa żałobne odprawione również będą w świątyniach innych wyznań.

(Warsz. Dniewnik).

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bratumiły, jutro Lutomiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)— Posiedzenie uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej, istniejącej przy warszawskim sądzie okręgowym. (Sala drugiego wydziału karnego sądu okręgowego—3 po południu.)

Wizyty: Wizyty doroczne członków Towarzystwa dobroczynności: w ochronie III-ej i w przytułku św. Józefa dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Ślizka, 54; lokal przytułku, Solec, 37—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Mefistofeles" (z udziałem panny Libby Drog i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro szóste przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Marja Stuart" (z udziałem pani M. N. Ermołowoj—abonament zawieszony);— Letni: dziś „Zbójcy"; jutro „Rigoletto" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej); — Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Koniec Sodomy" (z udziałem pani Szymborskiej) — Nowy: dziś „Przygody Klarety"; jutro „Podróż na Wschód" oraz „Córka tambormajora". (8 wieczorem.)

Wiadomości bieżące.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi o otwarciu tymczasowej stacji pocztowo - telegraficznej w Zegrzu, w gub. łomżyńskiej.

= Dyrektor instytutu inżenierów komunikacyj zwrócił się do p. prezydenta miasta z prośbą o przyjęcie na praktyczne zajęcia przy kanalizacji Warszawy kilku studentów tego instytutu. Ponieważ, jak wzmiankowaliśmy, lista praktykantów już jest skompletowana ze studentów innych zakładów naukowych, przeto p. prezydent nie mógł obecnie przychylić się do żądania p. dyrektora, nadmienił jednak, że kandydaci, przedstawieni w r. b., będą uwzględnieni na rok przyszły.

= W tych dniach zarząd miejski przesłał zarządowi kolei konnych protokuł komisji, obradującej nad przedłużeniem linji tramwajowej od ulicy Młynarskiej za rogatką wolską, przez szosę kaliską do cmentarza prawosławnego i zażądał przedstawienia sobie ostatecznych warunków, pod jakiemi towarzystwo przyjęłoby na siebie urządzenie i eksploatację pomienionej linji.

= Rada miejska dobroczynności publicznej doniosła tutejszemu magistratowi, że za leczenie w r. z. w szpitalach warszawskich majstrów i czeladzi szewskich należy się około 800 rs. i że zgromadzenie szewców, mimo swego zobowiązania, kwoty przynależnej wnieść nie chce. Magistrat polecił urzędowi starszych, ażeby należną kwotę wniósł niezwłocznie do kasy pomienionej rady, w przyszłości zaś, ażeby koszty kuracyjne wnoszone były do tejże kasy regularnie po upływie każdego kwartału.

= Na żądanie pana Adama Mokiejewskiego, właściciela posesji nr. 3 przy ulicy Ceglanej, zgodził się zarząd kanalizacji poprowadzić prowizoryczną linję kanałową od wymienionego domu do przecięcia z kanałem na ulicy Ciepłej. Jak wszystkie tymczasowe urządzenia, tak i ten kanał budowany będzie kosztem właściciela posesji.

= Poczynając od d. 4-go czerwca w każdą niedzielę i święta między Otwockiem a Warszawą kursować będzie specjalny pociąg, wychodzący o godz. 9-ej m. 48 z Otwocka, przychodzący do Warszawy o godz. 11-ej m. 8. Od tejże daty pociąg idący z Iwangrodu, a przybywający do Otwocka o godz. 9-ej wieczorem, zatrzymywać się będzie na stacjach i przystankach, położonych między Otwockiem i Warszawą, tylko dla wysadzenia pasażerów, przyjmować zaś innych nie będzie.

= Na posiedzeniu wydziału ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, w dniu wczorajszym odbytem, zaproszono na opiekunki ochrony IX-ej pp.: Jakubową Epstejnową i Marję Zaleską, a na opiekunki ochrony VI-ej pp.: Lucynę Hoiszewską i Marję Ceglarską.

= Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyła się wizyta jeneralna w ochronie IX-tej przy ul. Piwnej imienia Gabrjela Baudouin'a. Obecni podczas wizyty: prezes wydziału ochron Karol Jurkiewicz, wiceprezes Lucjan Symonowicz, oraz opiekunowie i opiekunki ochrony. Dzieci obecnych było 150, to jest chłopców 70, a dziewcząt 80. Po obejrzeniu przez ogół wizytujący robótek, przez dzieci ochrony wykonanych, p. Janowa Bersohnowa obdarzyła dzieci pięciu tuzinami koszulek płóciennych, zaś p. Emma Rychterowa 20-tu pudełkami cukierków, hr. Helena Mikorska 6-iu bluzkami, a pp.: hr. Henrykowa Skaryńska i Flora Kleinadlowa każda paczką pierników.

= W dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się uczta składkowa z powodu 50-lecia dra Jerzego Aleksandrowicza; zapisy przyjmuje redakcja *Ogrod. Pol.*, Mazowiecka 11.

= P. Stanisław Modzelewski, dotychczasowy podsekretarz 2-go karnego departamentu izby sądowej warszawskiej, opuścił zajmowane przezeń stanowisko i wstępuje w poczet adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej tutejszej.

= Wczoraj w sali portretowej magistratu odbyły się wybory na członków dozoru kościelnego parafji Przemienienia Pańskiego. Po obliczeniu głosów wybrano trzech nowych członków pp.: Leona Jasińskiego, Romualda Dunina i bar. Wiktora Lessera, na zastępców zaś Juljana Franciszka Fukiera, Edmunda Dziecheińskiego i Wacława Stępińskiego.

= W dniu onegdajszym zmarła w Płocku ś. p. Felicja Orlowska, wdowa po ś. p. prezesie trybunału płockiego, a siostra rodzona ś. p. Wacława Szymanowskiego, redaktora *Kurjera Warszawskiego*. Po przewiezieniu zwłok do Warszawy, pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie jutro na cmentarzu powązkowskim.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy feldmarszałek lejtnant, dowodzący kawalerją i inżynierją wojsk austrjackich Leneisen. Naczelnik warszawskiego zarządu żandarmeryjno-policyjnego kolei, jenerał-major Frideriks, wyjechał do Ciechocinka.

= Kupno bibljoteki.

Dowiadujemy się, iż cenny księgozbiór, pozostały

113)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Proszę mi podać rękę — rzekło dziewczę, odzyskując swobodę.

— Służę pani.

Prawdzic z elegancją, przypominającą w ruchach Szansopansę, wyciągnął olbrzymią prawicę. Dziewczę zaledwie się jej dotknęło, skoczyło na stołek, ze stołka na dywan rozłożony na posadzce..

— Czy potrzebuję się przedstawiać?

— Niezawodnie, ponieważ nie znam pana.

— Sądziłem, że Prawdzica zna cały kraj.

— Ach, pan Prawdzic! — uśmiechnęła się, lecz prawdzicowa próżność nie dostrzegła uśmiechu. — Proszę do salonu, mama zaraz służyć będzie.

— Tu mi wybornie wśród bogactw domowego przemysłu.

— Proszę — powtórzyło dziewczę, idąc żywo naprzód.

Prawdzic, kładąc rękę za pas okalający potężnych rozmiarów brzuch, szedł z godnością.

Próżność—figlarka rozdymała nieustannie nozdrza pałkowatego nosa, dmuchając w nie.

„Szanują cię—szeptała do ucha Prawdzica—i estymują.

W saloniku został sam, rozglądał się do koła.

Na ścianach wisiały szkice i obrazki olejne malarzy z ostatniego dziesiątka lat.

— Bardzo dobrze—pochwalił Prawdzic.—Wszystko w moim guście, w mojej idei, jakby urządzone na moje przyjęcie.

Zaszeleściała delikatnie jedwabna suknia, weszła pani domu, za nią wesołe dziewczę.

Prawdzic podał się naprzód, schował brzuch, uśmiechając się czarownie.

— Witam naszą matronę — rzekł uroczyście. — Przed chwilą podziwiałem domowy przemysł, a teraz nasze malarstwo.

— Raczej skromne jego próbki—przerwała matrona, wskazując ręką krzesło. — Gdybyśmy miały większe środki...

— Narzekanie na brak środków, to nasza wada, nasza choroba i to tem większa, że mamy pod stopami miljony.

Prawdzic się na zimno zapalił, córka z matką zmieniły spojrzenia, dziewczęciu drgały do uśmiechu wargi.

Urażony spojrzeniami, Prawdzic zerwał się.

— I choćbyście panie godzinę spoglądały na siebie, a panna Marja śmiała mi się w oczy, jak ma ochotę...

Dziewczę wybuchnęło serdecznym śmiechem.

— Ja utrzymuję swoje—mówił dalej—że pod stopami macie miljony! I dowiodę wam tego!

Wyciągnął mapę, chciał ją rozłożyć, lecz miejsca zabrakło.

— Chodźmy do stołowego pokoju—zawołał tonem stanowczym.

Kobiety posłuszne poszły naprzód, Prawdzic za niemi.

Na dużym, kwadratowym stole rozłożył mapę, na niej położył busolę, szpilki z chorągiewkami i mosiężną linijkę, wskazał ręką krzesła kobietom, uśmiechnął się, miną tryumfatora, próżność rozdęła mu nozdrza, zaczął:

— Wiadomo paniom, że Macarvay znalazł w Tarasówce wielkie ilości nafty. Miałem zamiar kopać dalej w przedłużeniu pod dziewiątą godziną busoli, aby nie wychodzić z linji, lecz mnie ubiegli, dwóch amerykańskich blaznów i ten gagatek jezuitów, pieszczoch dewotek, stańczyk, złoty młodzieniec, bigot, co stracił ojcowską fortunę, a teraz odbija się na moim karku...

Znów spojrzały na siebie kobiety.

— Swidrujcie się panie oczami, to mi wszystko jedno... Zrobił on jednak jezuitom i dewotkom sztuczkę!...

— Kto?—zapytały jednocześnie.

— Zygmunt!... Przyjechała do Krakowa z Warszawy sławna aktorka, uciekł z nią! Dewotki w płacz, jezuici łamią ręce, a on po tym nurze wypływa w Tarasówce i bierze mi z pod nosa moje tereny.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

po ś. p. Michale Pągowskim, obecnie własnością p. Jadwigi Rozenowej będący, w tych dniach w całości nabyła bibljoteka ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego w Milanowie.

W tranzakcji pośredniczyła tutejsza księgarnia p. Gebethnera i Wolffa.

= Zgromadzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne zgromadzenie Towarzystwa ratowania tonących.

Odkładając sprawozdanie z obrad do numeru wieczornego *Kurjera*, zaznaczamy, że do zarządu wybrano ponownie wszystkich ustępujących.

= Sala gimnastyczna.

Na zamówienie nauczyciela gimnastyki, p. P., budowniczy Adamczewski wykonał plan sali gimnastycznej ze wszelkiemi znanemi ulepszeniami.

Sala będzie pomieszczoną w jednym z nowobudowanych się domów przy ulicy Hortensja.

= Dla subjektów.

P. St. Szostkiewicz, jeden ze zdolniejszych członków zarządu Towarzystwa subjektów handlowych m. Warszawy z nowej kadencji, objął przewodnictwo w wydziale krzewienia wiadomości handlowych i, ażeby się przekonać, czy wydział ten nie jest fikcją, ma zamiar urządzić dla członków Towarzystwa szereg pogadanek popularnych z dziedziny przemysłu i handlu.

Jeżeli pogadanki te będą mieć powodzenie, starczy to za najlepszy dowód, że wydział ten, umiejętnie prowadzony, ma rację bytu i może być z pożytkiem wyzyskany.

= Dezynfekcja.

Z dziedziny hygieny mamy do zaznaczenia nowość.

Jest nią sprowadzona przez jednego z fabrykantów maszyna parowa do prania, czyszczenia i odświeżania puchu i pierzy z pościeli.

Przedmioty te pod działaniem pary przy nader wysokiej temperaturze, podlegają jednocześnie skrupulatnej dezynfekcji.

= Elektryczność na statkach.

Przed dwoma laty na parostatku „Warszawa" było wprowadzone oświetlenie elektryczne, które skasowano z powodu wadliwego urządzenia reflektora.

Obecnie zarząd żeglugi umawia się o zakupienie szkieł ulepszonych, które będą zastosowane do aparatów oświetlających.

= Wodą do Ciechocinka.

Pasażerowie, udający się statkami parowemi do Ciechocinka, mogą wyjeżdżać z Warszawy jedynie o godzinie 1-ej po południu i przybywają do Ciechocinka następnego dnia, o godzinie 12-ej w południe.

Statki, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej rano, z powodu rewizji celnej w Nieszawie, nie mogą dochodzić tego samego dnia do Ciechocinka i dlatego kursują tylko do Włocławka.

= Na Wiśle.

Przybór Wisły pod Warszawą dosięgnąwszy 9½ stóp od wczorajszego popołudnia zaczął się szybko obniżać.

Wieczorem o godz. 8-ej notowano już tylko 8 stóp 10 cali.

= Dlaczego?

W obecnej chwili zjazdu ziemian, w niektórych hotelach wszystkie numery są zajęte.

Dlaczego jednak pasażerowie przybywający omnibusami hotelowemi z dworców kolejowych o przepełnieniu dowiadują się dopiero od szwajcarów po przybyciu do hotelów?...

= Na przejażdżce.

Fatalnemu wypadkowi uległ bawiący chwilowo w Warszawie obywatel z gub. płockiej, p. Zdzisław Nierański.

W ubiegłą niedzielę podczas przejażdżki za rogatką jerozolimską z powozu spadło koło, przyczem pan N. stoczył się na drogę i został następnym powozem przejechany.

Oprócz złamania nogi, pan N. poniósł bolesne uszkodzenie głowy.

= Gwałtowna aresztantka.

Na wczorajszem posiedzeniu drugiego wydziału kryminalnego sądu okręgowego, karana już niejednokrotnie za kradzież aresztantka Wiktorja Gajda, podczas ogłaszania wyroku w ostatecznej formie, skazującego ją na dwa lata więzienia, rzuciła kawałem czerstwego razowego chleba, wagi około półtora funta, w sędziego Sewastjanowa.

Wiktorja Gajda będzie miała wytoczoną sprawę z art. 282-go kod. karnego.

Grozi jej kara zesłania na Syberję.

= Z figlów.

W domu pod № 48-ym przy ul. Śliskiej, terminator stolarski Zygmunt Krasiński bawiąc się z rówieśnikami na podwórzu, upadł i złamał prawą rękę powyżej łokcia.

Po udzieleniu pomocy, biednego chłopca odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus

Zamieszkały w domu pod № 53-im przy ul. Chłodnej 14-letni Ferdynand Pawłowski, z figlów wdrapał się na śmietnik sąsiedniej nieruchomości, z którego spadł na bruk.

Upadek był fatalny, Pawłowski bowiem złamał prawą rękę powyżej łokcia.

Poszwankowany pozostaje na kuracji w domu rodziców.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj w godzinach południowych, niejaki Stefan (nazwisko niewiadome), 19 lat wieku liczący, w pokoju przeznaczonym dla czasowo zatrzymanych przez policję, chciał przez powieszenie pozbawić się życia.

Zamach samobójczy wcześnie spostrzeżono i, po przecięciu pętlicy, desperata do zmysłów przywrócono.

Śledztwo, dla wyjaśnienia przyczyny zamachu, rozwinięto.

= Samobójstwo.

Zamieszkały w domu pod № 10-ym przy ul. Chmielnej urzędnik warszawskiej izby obrachunkowej, Robert Żakiewicz, w dniu wczorajszym pozbawił się życia przez otrucie.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

Ciało zachowano aż do zejścia władz sądowych.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, przy ul. Dzielnej wynikł pożar w fabryce pończoch Mopszewicza, mieszczącej się w domu Müllera pod nr. 95-ym.

Ogień ugasił oddział mirowski straży.

Część warsztatów została zniszczona; w przyległym zaś pokoju poopalała się lub została zamoczona część gotowych wyrobów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go czerwca odbędą się wizyty roczne członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w następujących ochronach dla ubogich dzieci: o godzinie 5-ej po południu w XXXIIa przy ulicy Stalowej pod № 18-ym na Nowej Pradze i o godz. 6-ej po południu w XXXIIb przy ulicy Szwedzkiej pod № 16-ym na Nowej Pradze.

— D. 6, 7 i 8-go czerwca odbywać się będą egzaminy wstępne do klasy pierwszej w szkole realnej włocławskiej.

Nekrologja.

Ś. P.

ALEKSANDER WALICKI,

literat, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 1-go czerwca r. b., przeżywszy lat 67. Nabożeństwo za spokój duszy jego odbędzie się w kaplicy szpitala św. Ducha d. 3-go i 4-go czerwca, o godz. **6-ej** zrana. Wyprowadzenie zaś zwłok o godzinie **3-ej** po południu, dnia 4 czerwca w niedzielę, z tejże kaplicy, na cmentarz powązkowski. 2—2306

† Ś. p. AUGUSTA KOWALSKA,

b. nauczycielka w b. pensjonacie pp. Wizytek, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 31 maja r. b., przeżywszy lat 67. Pogrążony w smutku pozostały brat i rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w [illegible] czerwca, w sobotę, o godz. **11-ej i pół** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2293

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 31-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Na dorocznem posiedzeniu tutejszej Akademji umiejętności, roztrząsał profesor Suess potrzebę pewnego związku łączności w działaniu naukowem wszystkich Akademij umiejętności. Sama wymiana publikacyj nie może wystarczyć; należy obmyślić sposoby i warunki porozumień i wspólnych usiłowań, przez co badania mogą być ułatwione, przyśpieszone, a wyniki rozpowszechniane i spożytkowane. Może to być stała, nigdy niczem nie przerywana solidarność naukowa między narodami. Na członka Akademji wiedeńskiej powołano hr. Karola Lanckorońskiego, uczonego podróżnika, znawcę sztuk pięknych, właściciela zbiorów. (Umarła właśnie w Paryżu jego matka, z domu Potocka, z pierwszego małżeństwa Lanckorońska, z drugiego hrabina Witzthum, która przez długie lata świat wielki i artystyczny w salonach swoich gromadziła).

Po wielkiem „Derby" słabnie zajęcie się wyścigami. Wczoraj jednakże był szczególny dzień, udział nadspodziewany i liczne wypadki. Buchmacherzy urządzili częściowy strejk, gdyż dyrekcja nie uwzględniła ich protestu przeciwko zwycięztwu „Coureur'a" Festetis'a w gonitwie Lady Patrones.

Utrzymywali oni, że „Coureur" zabiegł w poprzek drogę „Massenet'owi" i „Soldat'owi", przez co ich wstrzymał. Nie chcieli zrazu wypłacać stawek, ale musieli ustąpić. Faworytka klacz Esterhazy'ego „Schonwieder" złamała nogę, musiano ją zastrzelić. Pechy'ego „Cvack-shot" przeskoczył barjerę, biegł po za torem, więc oczywiście został wykreślony. Major jakiś upadł z wałachem „Justinus"; wypadki te, jeden po drugim, gorączkowały publiczność. Zwycięzcami są: „Coureur", „Filko", „Jewel", „Intrigant", „Bonne Fortune" i „Certelleri".

Magistrat ogłasza wykazy, według których jest w całym Wiedniu 29,319 domów, mieszkań w nich, w ogóle lokali, 308,185, ubikacyj w nich 986,118, pokojów 422,060, gabinetów albo komór o jednem oknie na tyły 213,845, przedpokojów 65,589, kuchni 284,647. Pięć procent ludności zajmuje mieszkania bez kuchni.

Onegdaj otruła się ładna młoda dziewczyna, urzędniczka pocztowa. Lekarze i sędziowie uznali, że to samobójstwo jest morderstwem. Narzeczony jej, fabrykant, zastrzelił się i utopił w Pola, a jej posłał truciznę z nakazem otrucia się. Dziewczyna pozostawała pod wpływem hypnotycznym narzeczonego, który jej samobójstwo suggerował, środka dostarczył, wolę i umysł jej opętał.

Czesi wystawili w przekładzie niepośledni dramat Spazinoky'ego „Pani majorowa". Jest to postać demoniczna, Circe, która w końcu sama się w sidła wikła, ale jedna z jej ofiar poprzednich topi ją pod kołem młyńskiem. W sztuce czuć prądy Dostojewskiego i Tołstoja. Grę nawet krytyka niemiecka chwali.

Towarzystwo „Künstlerhausu" wydało księgę pamiątkową w dwóchsetną rocznicę urodzin Rafała Donnera. Autor, prof. Ilg, jest obecnie jedynym z pierwszych estetyków. Dołączone są reprodukcje wszystkich dzieł Donnera.

Na r. p. przypada tutaj międzynarodowa wystawa sztuki. Minister Gautsch wyznaczył już delegata do komisji, a przez pośrednictwo ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnoky'ego, odeszły już zaproszenia do wszystkich ognisk sztuki w całym świecie.

A.

*

Paryż, 31-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Izba tutejsza miewa od czasu do czasu paroksyzmy cnoty, w których wydaje rozporządzenia niewykonalne, sprzeczne i noszące na sobie najwidoczniejsze piętno obawy o zaufanie wyborców i chęci pozowania na Katonów. Nic dziwnego, po tylu zbytkach... Wczoraj wzięła się do ograniczania ewentualnych nadużyć przy wyborach; aby uniknąć kandydatury urzędowej, poleciła wszystkim urzędnikom podawać się do dymisji przed wyborami; nadto, w celu uniknięcia służalstwa lub protekcji, postanowiła, że nie może być wybranym nikt, kto ma najmniejszą umowę z rządem; ścisłe stosowanie takiego prawa nie pozwoliłoby wybrać najwybitniejszych członków parlamentu, którzy, jako przemysłowcy lub bankierzy, mają kontrakty z rządem, mianowicie, między innemi, prezydenta Kazimierza Périer. Mira, Christople'a, Mézières'a, Leona Saya, Aynarda, Feliksa Faure'a, de Fourton, Ludwika Passy, barona de Soubeyran. Naturalnie, niema obawy, aby prawo weszło w życie; senat bez żadnej wątpliwości odrzuci je *en bloc*.

Théâtre-Libre dał realistyczny dramat Gerarda Hauptmanna „Tkacze". Hauptmann, jak wiadomo, jest jednym z berlińskich „młodych" i kilka lat temu narobił wiele hałasu sztuką „Przed wschodem słońca". „Tkaczy" napisał autor pierwotnie w narzeczu szlązkiem, potem rzecz wyszła w języku niemieckim, a Antoine, wierny swojej zasadzie kosmopolityzmu i oryginalności, wystawił ją na scenie francuskiej; sztuka wywarła głębokie wrażenie. Przyczyniła się do tego znakomita gra artystów, jak Pons-Arlès, Arquillière, między któremi prym trzymał sam Antoine, niezrównany w roli starego tkacza, Hilsega.

Zanotujmy zawarte w merostwie przy ulicy Drouot małżeństwo dwóch znakomitości w paryskim świecie teatralnym: Wiktora Koninga dyrektora teatru Gymnase, z panią Rafaelą Sisos artystką. Świadkami pani młodej byli: August Vacquerie redaktor *Rappela*, i Bertrand dyrektor Opery; pana młodego: akademik Juljusz Claretie administrator Komedji francuskiej, i Artur Meyer redaktor *Gaulois*.

Co rok, w d. 30-ym maja, jako w rocznicę śmierci jenerała Lafayette'a, kolonja amerykańska składa hołd pamięci bojownika o niezależność przez pielgrzymkę do jego grobu, znajdującego się na dawnym cmentarzu Picpus. I wczoraj, a była to rocznica 59-ta, James B. Eustis ambasador Stanów Zjednoczonych, udał się na grób, zasypany wieńcami i pokryty gwiaździstemi flagami, na czele licznych rodaków, i miał tam mowę po francusku, na którą mu odpowiedział prawnuk jenerała, p. de Corcel.

Policja tajna schwytała eleganckiego i światowego rzezimieszka, niejakiego de Valère, który przyjmował nazwisko de Vernon. Okazało się, że jest to ten sam, co pod potrójną nazwą: Fred, król złodziejski, i człowiek o ciemnych włosach figurował, nieschwytany, w procesie Prianziniego, jako paser klejnotów, zdjętych z zamordowanej Marji Regnault.

Umarł znakomity araheolog i krytyk artystyczny, Alfred Darcel, który był ostatnio kustoszem muzeum Cluny. Na stanowisku tem zastąpił on p. du Sommerard, którego zasługi przypomina ulica nosząca tę nazwę, a idąca obok wymienionego muzeum.

Towarzystwo zachęty do dobrego, którego prezydentem jest senator Juljusz Simon, odbyło doroczne posiedzenie publiczne i rozdało nagrody. Kilkunastu żandarmów wiejskich otrzymało, między innemi, medale za odwagę w spełnianiu obowiązków, a komendant, Monteil—wieniec zasługi obywatelskiej za to, iż „wzbudził miłość do Francji u plemion afrykańskich, które w podróży swojej napotkał"..,

Komitet wystawy psów też rozdał nagrody; między nagrodzonemi psiakami figurują należące do hrabiny de Mercy-Argenteau, do panny Charcot, ba, pani Waldeck-Rousseau, żony słynnego adwokata i byłego ministra spraw wewnętrznych w „wielkim gabinecie" Gambetty. Wyróżniono również nagrodą sforę hr. Branickiego.

K.

Rzym, 28-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Król wyjechał do Monzy, zkąd wróci tutaj na święto cywilne statutu, przypadające w pierwszą niedzielę czerwca; królowa zaś dziś lub jutro wyjeżdża na kilka tygodni do Neapolu, do czarującej willi Capodimonte, zkąd się odsłania na Wezuwjusz i na morze jeden z najpiękniejszych w świecie widoków.

Oprócz nowego ministra i nowego wicesekretarza stanu sprawiedliwości i wyznań, pp.: Eula i Gianturco, i ministra finansów p. Gagliardi, którego dotąd brakowało i którego zastępował minister skarbu, p. Grimaldi, gabinet po przesileniu ministerjalnem uzupełnił się nowym podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych. Jest to p. Ludwik Ferrari, urodzony w Rimini, w r. 1849-ym, który nauki kończył w Pizie, a potem był towarzyszem i pomocnikiem Bertaniego. Obrany posłem w r. 1882-im, odznaczył się krasomówczym talentem i usiłował radykalną politykę włoską przekształcić na wzór angielski, dając jej cele praktyczne zamiast czczych deklamacyj humanitarnych. Mniej skrajny od innego radykała, Fortisa, przyjął za główną zasadę swojej polityki prawo narodów. P. Ferrari, człowiek osobliwych zdolności, będzie cennym pomocnikiem ministra spraw zagranicznych, p. Brina. Jest on wielce energiczny, i w razie konfliktów, umiałby nadać gabinetowi wybitną dążność.

P. Crispi odłożył konferencję, którą miał mieć dzisiaj na zebraniu towarzystwa Danta Alighierego. Wczoraj zaś odbyła się pierwsza z sześciu konferencyj o muzyce, zapowiedzianych w sali Palestriny przez profesora Fryderyka Spiro. Tym pierwszym razem rozprawiał on o sztuce muzycznej w starożytności i o jej stopniowym rozwoju u różnych ludów i w różnych epokach. Było to streszczenie nader wymowne i z osobliwą erudycją uczynione. W piątek p. Spiro będzie miał drugą konferencję o muzyce średniowiecznej.

Król nadał *motu propri* krzyż komandorski korony włoskiej malarzowi Józefowi Ferraremu, który wymyślił nowy rodzaj akwareli i wystawił obecnie trzy postacie rzeczywiście znakomite tym sposobem malowane.

Ojciec św. przyjmował wczoraj księdza Pace, biskupa maltańskiego, ks. Camilleri biskupa z Gozo, wysepki położonej niedaleko od Malty, i księdza Schmitza, proboszcza z djecezji kolońskiej, który ofiarował prześliczny złotem wyszywany ornat. O. Sorin, jeneralny przełożony zgromadzenia św. Krzyża w Stanach Zjednoczonych, za pośrednictwem o. Dion, przysłał Ojcu św. 40,000 fr. Pielgrzymi zaś z Australji ofiarowali 50,000 fr. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 2-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym w maneżu Michajłowskim w obecności ministra spraw wewnętrznych i wielu wysoko postawionych osobistości odbyło się otwarcie pierwszej wszechrosyjskiej wystawy hygienicznej. Prezydował Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz. Mowy wygłosili: profesor Zdekauer, hr. Suzor, delegaci Cesarskiego Towarzystwa technicznego i innych stowarzyszeń. Po ukończeniu mów Jego Cesarska Wysokość ogłosił wystawę jako otwartą. Uroczystość zakończona została hymnem, poczem Jego Cesarska Wysokość w towarzystwie prof. Zdekauera i hr. Suzora zwiedzał wystawę.

Petersburg 2-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Rozkazano powołać w r. 1893-im we wszystkich miejscowościach Cesarstwa dla skompletowania armji i floty dziewięćdziesiąt dwa tysiące ludzi, a w tej liczbie i tych, którzy przedstawią kwity zaliczeniowe rekruckie z dawnych czasów, oraz z ludności miejscowej okręgów terskiego i kubańskiego, oraz z kraju zakaukazkiego w celu skompletowania wojsk formujących się na Kaukazie dwa tysiące czterysta ludzi, licząc w tem sto ludzi ossetyńców, przeznaczonych do pułków wojska terskiego kozackiego.

Petersburg 2-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszone zostało postanowienie o zmianie przepisów dla jarmarku niżegorodzkiego, dotyczących wyboru pełnomocników, o zatwierdzeniu przepisów co do przedsięwzięcia środków zaradczych przeciwko zawleczeniu chorób epidemicznych przez granice morskie Cesarstwa.

Petersburg 2-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Komunikat urzędowy. Spodziewany jest obfity zbiór żyta, ale niezadawalniający zbiór pszenicy. Zasiewy jare znajdowały się w bardzo dobrem położeniu, zwłaszcza w gubernjach południowych i wschodnich. Niezupełnie zadawalniające wschody żyta były w połowie maja w bardzo niewielu i stosunkowo miejscowościach, położonych przeważnie po za obrębem pasu czarnoziemnego. W guberniach bliskich Kaukazu stan żyta zadawalniający albo nawet dobry, w centralnym okręgu rolniczym i w całej wschodniej połowie pasu czarnoziemnego wyborny. Pszenica ozima, z wyjątkiem tylko gubernij nadwiślańskich, gorsza niż żyto. W obrębie obejmującym gubernje południowo-zachodnie, noworosyjskie, oraz połtawską, charkowską i część kurskiej, pszenicę zastąpiono zasiewami jaremi. Zboża jare po większej części siane później, niż zwykle, ale przy bardzo pomyślnej pogodzie. W pasie czarnoziemnym dały dobre wschody, stan ich w gubernjach południowych, wschodnich i w pobliżu Kaukazu wyborny. W gubernjach nie czarnoziemnych oprócz nadwiślańskich i niektórych zachodnich siewy jare w połowie maja jeszcze nie były pokończone.

Petersburg 2-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że w przyszłym tygodniu minister finansów i dyrektor departamentu handlu wyjeżdżają do Rybińska, z okoliczności pięćdziesięciolecia miejscowego towarzystwa giełdowego.

FERMENT W CZECHACH.

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Liczne mityngi czeskie domagają się wysłania deputacji do cesarza z petycją o przywrócenie prawa historycznego Czech.

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki donoszą, że na ostatnich posiedzeniach gabinetu wiedeńskiego objawiła się znaczna różnica zdań w sprawie zachowania się rządu wobec stronnictwa młodoczeskiego. (*Aj. półn.*)

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W niedzielę kobiety tutejsze, wyznające zasady socjalno-demokratyczne, mają rozrzucić mnóstwo pisemek ulotnych, wzywających kobiety niemieckie do żarliwego udziału w wyborach do parlamentu.

PARADA WIOSENNA.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.* — Dzisiejsza parada wiosenna na polu tempelhofskiem odbyła się w obecności obojga cesarstwa, hr. Turynu i wielkiej świty. Hr. Turynu otrzymał rangę *à la suite* pułku kirasjerów gwardji.

ZAKAZANA SZTUKA.

Paryż 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Dalszych przedstawień sztuki Gerharda Hauptmanna: „Tkacze" w *Théâtre libre* ze względu na międzynarodową lojalność zabroniono. (O sztuce tej pisze dziś obszerniej nasz korespondent paryski; *przyp. red.*)

BIL O SREBRZE.

Londyn 2-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Times* donosi z Filadelfji, że większość członków kongresu skłania się do cofnięcia bilu o srebrze, co pociągnęłoby za sobą olbrzymie następstwa.

Wiedeń 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Prezydent ministrów, hr. Taaffe, wyjechał na urlop do Czech. (*Aj. półn.*)

Kraków 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na rektora uniwersytetu krakowskiego wybrany został ponownie prof. dr. Stanisław Madeyski.

Berlin 2-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Członek pruskiej izby panów, hr. Edmund Poniński, zmarł w majątku swoim Wrześni, licząc 83 lat wieku.

Londyn 2-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Guayaquil trzęsienie ziemi trwało 30 sekund. Więzienie wraz ze skazańcami, pałac gubernatora, ratusz i wiele innych gmachów leżą w gruzach (Guayaquil leży w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Equador; *przyp. red.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go czerwca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Początkowa tendencja giełdy dzisiejszej była mocną i tylko dotkliwa zniżka wartości meksykańskich, która ogarnęła również rynek papierów amerykańskich, osłabiła prawie na cały czas trwania zebrań usposobienie. Ku końcowi giełdy nastąpiło uspokojenie i kursy niektórych wartości albo się wzmocniły, albo odzyskały część strat. Pieniądz jest nadal łatwy i tani, wskutek czego dyskonto prywatne uległo ponownej zniżce $^1/_8$% i wynosi obecnie $2^1/_2$%. Ruble podlegały wszystkim wpływom, decydującym o ruchu giełdowym. Nabywane na wstępie po 214.75, nie mogły się podnieść po nad ten poziom i dopiero pod koniec zebrania z trudem drobną sumę osiągały (215.—). W porównaniu z wczorajszemi notowaniami, ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 15 fenig., a w dostawowych 25 fen. Z weksli osiągano za krótkoterminową Warszawę kurs o 35 fen. wyższy, za krótkoterminowy Petersburg płacono 50 fen., a za długi 70 fen. więcej. Przekazy na Wiedeń w obu terminach wyżej o 30 fen. (165.60 i 160.—). Z papierów listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany, listy likwidacyjne zdrożały o 20 kod. w złocie (65.90). Pożyczki wschodnie II-ej i III-ej serji o 10 kop. w złocie lepiej. Zdrożały również $4^1/_2$% konsolidowane pożyczki russkie, listy premjowe z roku 1864-go, bez zmiany zaś pozostały 5% pożyczki złote russkie oraz 6% renta złota russka. Akcje kredytowe austrjackie straciły $^1/_{10}$% zaś kupony celne 30 fen. (326.70).

Berlin 2-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).

Rynek produktowy. Pszenica miała dziś na wstępie czynności tendencję słabą, która następnie się wzmocniła. Spirytus zaś miał przez cały czas trwania czynności tendencję mocną Żyto w towarze gotowym pozostało bez zmiany, a w dostawowym straciło 25 fen.

Berlin 2-go czerwca. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.50	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.05	Akcje kredytowe	177.20
Weksle na Petersb. kr.	213.90	Weksle na Londyn kr.	20.47
Wek. na Petersb. dług.	212.90	„ „ dł.	20.31[5]
Bil. ban. russ. nadost.	214.75	Żyto w tow. gotow.	149.75
Wschodnia poż. II em.	67.30	Żyto na wiosnę	153.25
Listy zast. I-ej serji	66.30		

Kursy z dnia 1-go czerwca: 214.35, 213.70, 213.40, 212.20, 214.50, 67.20, 66,30, 177.30, 149.75, 153.50.

Z sądów.

Sprawa kolejowa.

W d. 6-ym b. m. sądzona będzie w II-im departamencie cywilnym izby sądowej tutejszej sprawa z powództwa Stanisława Rajkowskiego, maszynisty kolei nadwiślańskiej, przeciwko kasie emerytalnej tejże kolei o zasądzenie emerytury i odszkodowania za utracony wzrok.

Sprawa sądzona będzie po raz drugi przez izbę, po uchyleniu przez senat rządzący pierwotnego wyroku tejże izby, oddalającego powództwo Rajkowskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 2-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	749.1	90	PdZ	11.9	=	9.5
D. 2-go g. 7 r.	749.7	75	Z	12.3	=	9.8
„ g. 1 pp.	749.4	41	Z	18.3	=	14.6

W ciągu d. 1-go b. m. } Temperatura najniższa C. 8.0=R. 6.4; „ najwyższa C. 18.1=R. 14.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 31-go maja r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	57.6	12.2	78	3		0	w nocy deszcz
Ryga	58.5	10.2	73	4	PdZ	0	
Wilno	59.1	12.2	85	1	Pd	0	
Moskwa	59.2	13.7	73	4	PnZ	1	(6) wcz. deszcz, burza i grad
Kijów	59.2	15.4	67	2	PnZ	0	
Odesa	59.4	17.3	77	1	Pd	1	
Batum	—	—	—	—	—	—	
Konstantynopol	60.4	17.4	75	4	Pn	1	
Wiedeń	58.1	14.0	79	2	Z	1	
Lwów	58.1	15.1	80	0	PdZ	1	
Kraków	58.3	14.2	69	4	PdW	1	(3) wczoraj burza, deszcz i grad
Stockholm	53.4	6.3	84	4	PnZ	2	(6) wcz. deszcz
Hamburg	57.9	8.9	70	2	PdZ	4	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	62.9	9.7	67	0	PnW	2	(2)
Biarritz	60.0	16.3	78	1	PdZ	3	
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	—	—	—	—	—	—	
Nicea	58.3	15.4	87	3	W	0	

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minima na południu Skandynawji (Stockholm 753 mm.) i na morzu Białem (Archangielsk 753 mm.); wysokie ciśnienie w gubernjach wschodnich (770 mm.). Jasna pogoda na południo-wschodzie i po części na wschodzie; pochmurno, miejscami deszcz w pozostałej Rosji. Wczoraj burze w wielu miejscach, szczególniej w gubernjach środkowych. Temperatura wyższa od normalnej (o 9°) w gubernjach wschodnich i środkowych.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 21-ym maja (2-ym czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Brześć №№ 430, 491; Pińsk № 807; Domanowo № 206; Tewli №№ 186, 187; Horodzieja № 140.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Elizabetgrad №№ 3146, 3136; Mikołajew № 8077; Umań №№ 807, 808; Korystowka № 2542; Miłoradowka №№ 259, 277; Umiet № 515; Kucowka № 688; Nowy-Bóg №№ 2449, 3444; Nałęczów №№ 195' 196; do Pragi (loco): Brześć №№ 1899, 1808, 1897, 1894, 1893, 1885, 1884, 2390, 2389; Biała №№ 1109, 1110, 1118, 1119, 1120, 1122, 1117, 1111; Międzyrzec №№ 1051, 1048, 1037, 1052, 1042, Miłosna № 137; Sokołów № 443; Rostów №№ 11339, 11306; 11260, 11259, 5507; Homel № 3317; Charków № 6087; Briańsk № 3534; Donska № 3534; Donskója № 1771; Wołzskaja № 2; Carycyn №№ 3816, 3893; Saratów № 12356; Orzeł № 4020; Mozyr № 715; Uzyn-Ada № 2; Astrachań № 2955; Mińsk № 4171; Baranowicze № 473; Pińsk №№ 629, 628, 627; Demczyno № 78; Łuków № 1193; Kosowo № 298; Liniewo № 511; Moskwa № 5751; Malewka № 22; Elicabetgrad № 3163.

— Biedny uczeń, odnosząc ***dwa listy*** ze Sewerynowa na ulicę Graniczną do Soczewki, ***w których było rubli 200, zgubił takowe.*** Nieszczęśliwa matka uprasza znalazcę o oddanie takowych na Sewerynów nr 14, do fabryki papeteryj Szustra. 846

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Мая (2 Іюня) 1893 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).